

Sygnatura akt IV P 144/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

O., dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w (...)IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Grażyna Giżewska-Rozmus

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2022 r. w (...)na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółka z o.o. w O.

o ustalenie i sprostowanie protokołu wypadkowego

I prostuje protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy powoda A. P. (1) sporządzony przez pozwanego Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w O. w dniu 25 sierpnia 2020r. w ten sposób, iż:

1. w punkcie 4 wykreślić słowa: „ wykorzystać przekładki będące na budowie pochodzące z dostawy nowych rur o tej samej średnicy jak rury demontowane” oraz w ostatnim zdaniu „iż doszło do wypadku lekkiego”,
2. w punkcie 5 po słowach: „Ustalono następujące przyczyny wypadku:” wykreślić słowa: „ Nie wykonanie polecenia przełożonego”, po słowach „ stwierdzono, że” wykreślić słowa: „ wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” oraz wykreślić zdanie: „ Poszkodowany nie wykonał polecenia przełożonego dotyczącego związania układanych rur w jedną całość pasami transportowymi, naruszył tym samym przepisy dotyczące obowiązków pracowniczych.”
3. w punkcie 7 ustala, że wypadek z dnia 30.07.2020r. jest wypadkiem przy pracy i po słowach: „do protokołu nr (...)” wykreślić słowa: „ wypadek nie może zostać uznany za wypadek przy pracy ze względu , na brak przyczyny zewnętrznej.”

II w pozostałym zakresie oddala powództwo,

III koszty procesu wzajemnie znosi między stronami,

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w (...)) kwotę 680,19 złotych (sześćset osiemdziesiąt 19/100) tytułem zwrotu połowy kosztów sądowych- wynagrodzenia biegłego.

SSR Grażyna Giżewska-Rozmus

Sygn. akt IV P 144/21

UZASADNIENIE

Powód A. P. (1) w pozwie z dnia 09 marca 2021 roku skierowanym przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w O. – wniósł o:

- ustalenie i sprostowanie treści protokołu Nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego i zatwierdzonego w dniu 14 września 2020r. przez Zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika zaistniałego w dniu 30 lipca 2020r. w O. w taki sposób, aby ustalić, że:

- w pkt 4 protokołu wykreślenie części zdania 2 tj., w celu zabrania rur ciepłowniczych z demontażu”, ze zdania 4 treści „, i chociaż prędzej udzielał informacji na jakie kawałki mają być pocięte demontowane rury ciepłownicze”, treści „wykorzystać przekładki będące na budowie pochodzące z dostawy nowych rur o tej samej średnicy jak rury demontowane” oraz ostatniego zdania tego punktu określającego, że doszło do wypadku lekkiego,

- zmianę zapisu pkt 5 protokołu poprzez ustalenie, że przyczyną wypadku było wykonanie przez poszkodowanego polecenia przełożonego, które zostało wydane mimo braku zabezpieczeń obowiązujących przy załadunku rur oraz stwierdzenie nieprzestrzegania przez pracodawcę zasad bezpieczeństwa, higieny i prawa pracy, w szczególności obowiązku organizowania bezpiecznej pracy poprzez nadzór w miejscu zdarzenia i brak stosowania środków zabezpieczających przed upadkiem z wysokości,

- wykreślenie, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa i stwierdzenie, że wyłączną przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę poprzez wydanie polecenia załadunku rur przy braku odpowiednich zabezpieczeń,

- wykreślenie z pkt 5 protokołu zdania, że „poszkodowany miał w czasie załadunku odpowiednie zabezpieczenia takie jak przekładki” oraz stwierdzenie, że pracodawca nie powinien wydać polecenia załadunku rur przy braku odpowiednich zabezpieczeń tj. przekładek i kłonic do czasu zorganizowania odpowiednich zabezpieczeń,

- wykreślenie zdania, że „poszkodowany nie wykonał polecenia przełożonego dotyczącego związania rur w jedną całość pasami transportowymi, naruszył tym samym przepisy dotyczące obowiązków pracowniczych”,

- wpisanie zdania, że poszkodowany nie wykonał polecenia przełożonego bo było to niemożliwe z powodu braku odpowiednich przekładek do rur;

- stwierdzenie w pkt 5 protokołu, że poszkodowany nie został przeszkolony w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa przy załadunku rur;

- stwierdzenie w pkt 7 protokołu, że wypadek jest wypadkiem przy pracy;

- wykreślenie twierdzenia, że wypadek nie może być uznany za wypadek przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż dniu 30 lipca 2020r. uległ wypadkowi przy pracy i doznał złamania trzonu kręgosłupa. Opisał okoliczności zdarzenia. Otrzymał polecenie od przełożonego, aby rury załadować. Na budowie była jedna przekładanka i to nieodpowiednia do średnicy rur, które miał załadować. Brak odpowiednich przekładek uniemożliwia spięcie rur pasami. Próbował spiąć rury łańcuchami lecz w czasie gdy był na lawecie poruszyły się. Cofając się odruchowo spadł z lawety. Powód podkreślił, iż pracodawca nie uwierzył w opis wypadku złożony przez pracownika lecz w opis przełożonego. Nadto, powód wskazała, że pracodawca nie przedstawił dowodów na przeszkolenie pracownika w zakresie załadunku i przewozu rur. Ponadto, uznał wypadek za lekki w sytuacji gdy powód ma złamany kręgosłup i przebywa na zwolnieniu, wymaga dalszej rehabilitacji i najprawdopodobniej nie będzie mógł podnosić żadnych ciężarów, ani ciężiej pracować. Co do nieuznania wypadku za wypadek przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej, wyjaśnił, że każdy nieskoordynowany ruch, w tym przypadku odruchowe cofnięcie się, stanowi przyczynę zewnętrzną. Po otrzymaniu protokołu powód dwukrotnie składał zastrzeżenia, jednak pracodawca ich nie uwzględnił.

Pozwany Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w O. - wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że powód posiada szkolenia stanowiskowe, jak też wszelkie inne szkolenia wymagane przepisami prawa, w tym świadectwo kwalifikacji zawodowej nr (...). Pozwany wyjaśnił, że w dacie zdarzenia świadectwo było ważne, a powód posiadał wiedzę w zakresie bezpiecznego załadunku rur. Ponadto, przełożony powoda poinformował go, gdzie i w jakim celu ma pojechać, a sam powód wskazywał na jakie odcinki mają być pocięte rury. Powód zignorował te informacje i nie zabrał koniecznych przekładek oraz kłonic. Pozwana wskazała, że na terenie budowy znajdowały się przekładki od nowych rur, których średnica była identyczna z tymi jakie miał powód przewieźć. Znajdujący się na terenie budowy kierownik polecił powodowi wykorzystać przekładki. Same rury miały zostać ułożone w stos, spięte pasami transportowymi, a następnie przypięte łańcuchami do lawety. Powód sposób układania rur znał doskonale i wiedział jak mogą być bezpiecznie przewożone. Zdaniem pozwanego powód zignorował to polecenie bowiem przy układaniu rur nie korzystał z pasów, a wyłącznie z łańcuchów, przez co ładunek się rozsunał. Po kolejnej interwencji kierownika powód wraz z innym pracownikiem począł montować pasy transportowe mimo tego, że ta czynność miała być wykonana znacznie wcześniej. Powód w trakcie schodzenia z lawety nie zachowując jakiegokolwiek ostrożności spadł, w wyniku czego doszło do zdarzenia. Pozwany pracodawca wskazał, że w momencie poprzedzającym upadek nie doszło do jakiegokolwiek przesunięcia rur, a nadto nie wystąpiła żadna przyczyna zewnętrzna na skutek której powód upadł. Ponadto w trakcie spotkania 12 sierpnia 2020 r. powód przyznał wprost, że do zdarzenia doszło na skutek rutyny i nieprzestrzegania przez niego zasad BHP. Strona pozwana wskazała, że po zapoznaniu się z całością dokumentacji związanej ze zdarzeniem zarząd pozwanego postanowił zatwierdzić protokół wypadkowy w treści jaką załączył powód do pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. (1) jest zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w O. od 18 lipca 2018r. na podstawie umowy o pracę, na stanowisku kierowcy kat. C+E oraz operatora sprzętu. Początkowo umowa była zawarta na okres próbny, a następnie na czas nieokreślony

(bezsporne; potwierdzone-akta osobowe- umowa z dnia 18.07.2018r. k. 1 i z dnia 27 września 2018r. k.12)

Powód posiada prawo jazdy m.in. kategorii C i E ważne od 19.01.2018r. do 19.11.2021r. Posiada także świadectwo kwalifikacji zawodowej nr (...) z dnia 21.11.2016r. dotyczące uprawnień do kierowania pojazdami m.in. kat. C i E. Uzyskał uprawnienia operatora koparki jednonaczyniowej do 15 ton oraz ładowarki jednonaczyniowej do 20 ton. Nadto ukończył kurs ogólnobudowlany.

W związku z przyjęciem do pracy u pozwanego został zapoznany z opisem stanowiska pracy. Odbił szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie instruktażu ogólnego oraz stanowiskowego: operator, kierowca. Złożył w dniu 18.07.2018r. oświadczenie, że został zapoznany z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaniem czynności oraz z instrukcjami stanowiskowymi na swoim stanowisku pracy. Powód ukończył w dniach 08.01.2019r. i 07.01.2020r. szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Powód posiadał także orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych i zdolności do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy kat. C i E, operatora sprzętu oraz na wysokości i w głębokich wykopach. Orzeczenie było wydane do lipca 2020r.

(dowód: akta osobowe- cz. A-ksero prawa jazdy k. 17-17v, odpis świadectwa kwalifikacji zawodowej nr (...) k. 11-12, świadectwa z 21.03.2018r. k. 16b, książka operatora k. 16-16a, zaświadczenie z 12.09.2000r. k. 15, orzeczenie lekarskie k. 18, cz. B- opis stanowiska k. 3-3a, karta szkolenia wstępnego k. 4-4v, informacja o ryzyku zawodowym k. 5, świadectwa k. 13- 14v)

W dniu 30 lipca 2020r. powód zaczął pracę o godzinie 7:00. Praca w pozwanym zakładzie rozpoczyna się na bazie gdzie spotykają się wszyscy pracownicy. Również w dniu zdarzenia pracownicy spotkali się rano na bazie. W początkowych

godzinach pracy powód rozładowywał materiały budowlane z poprzedniego dnia znajdujące się na ciężarówce I.. Kierownik wydał polecenie powodowi, aby po zakończeniu rozładunku, podpiął lawetę do samochodu i udał się na budowę przy ulicy (...) w O. w celu zabrania rur ciepłowniczych z demontażu. Zanim powód udał się na budowę, pojechali na nią dwaj pracownicy celem pocięcia rur na odcinki długości po 8 metrów. W tym celu zabrali z bazy niezbędne narzędzia. Długość na jaką mają zostać pocięte rury była ustalona z powodem.

Po przyjeździe na budowę powód ustawił lawetę, na wyrównanym w tym celu terenie, w sposób umożliwiający załadowanie rur. Kierowca stwierdził, że chce, aby załadować rury w piramidę (trzy na dole, dwie wyżej i jedna na górze). Kierownik budowy J. P. (1) poradził, aby ładowane rury spiąć pasami transportowymi w paletę. Powód zdecydował, że ułożone rury zepnie łańcuchami. A. P. nie przywiózł ze sobą przekładki pod rury więc pracownicy pracujący na budowie (m.in. G. Z. (1) operator koparki) przynieśli przekładkę. Została ona następnie wykorzystana przez A. P. (1) pod dolne rury. Na budowie znajdowały się odpowiedniej średnicy przekładki bowiem przywieziono nowe rury, które miały być wstawione w miejsce starych, wykopanych rur. Stare rury były zabierane w dniu zdarzenia przez powoda.

Powód zdecydował, aby położyć jedną przekładkę pod dolne rury. Następnie rury były ładowane poprzez przenoszenie ich koparką (były to rury stalowe o średnicy 500 cm). Po załadowaniu wszystkich rur, kierownik budowy zlecił, aby spiąć je pasami, które następnie należało ściągnąć. Powód stwierdził, że wystarczy spiąć rury łańcuchami. Po założeniu łańcuchów przez powoda z pomocą A. O. (1), A. P. zaczął spinać łańcuchy. Wówczas rury trochę się rozsunęły. W związku z tym, powód zdecydował się założyć pasy. W tym celu A. P. oraz A. O. weszli na lawetę i przełożyli pas. Pracownicy chcieli zejść z lawety, żeby dociągnąć pasy. Wówczas doszło do upadku powoda z lawety. Pracownik uderzył o podłoże plecami. Podeszedł do niego m.in. kierownik budowy, który następnie wezwał pogotowie. Po przyjeździe pogotowia A.P. został zabrany do szpitala.

(dowód: zeznania świadków: T. J. k. 81-82, A. P. k. 82v-84, A. O. k. 164-164v, G. Z. k. 165-166)

W wyniku zdarzenia A. P. doznał złamania odcinka lędźwiowego kręgosłupa i miednicy- złamania kręgów odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Został zaopatrzony w gorset ortopedyczny Jevette'a z obowiązkiem noszenia przez okres 3 miesięcy. Po wskazanym okresie otrzymał zalecenie kontroli w Poradni Ortopedycznej.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 74-76,144 przesłuchanie powoda A. P. k. 166v-168 w zw. z k. 84-85v)

W związku ze zdarzeniem sporządzono protokół powypadkowy 01A/2020 podpisany z dnia 14.09.2020r. przez prezesa zarządu M. D.. Protokół sporządzono w dniu 25.08.2020r. Powód odebrał go w dniu 03.09.2020r., a następnie w dniu 18.09.2020r. protokół przesłano do pracownika.

W protokole ustalono, że zdarzenie z dnia 30.07.2020r. nie jest wypadkiem przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Stwierdzono, że przyczyną wypadku jest nie wykonanie polecenia przełożonego, zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem, chwilowa nieuwaga, upadek z naczepy na plac, uderzenie plecami o plac. Ustalono także, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

(dowód: protokół wypadku k. 8-11)

W sprawie została sporządzona opinia przez biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny. Biegły ustalił, iż w toku przedmiotowego zdarzenia nie doszło do naruszenia przepisów i zasad bhp ani przez powoda, ani przez pracodawcę. Sposób załadowania rur nie miał bezpośredniego wpływu na wypadek. Rury na lawecie były spięte w taki sposób, że w momencie wypadku nie przemieszczały się. Jednocześnie biegły stwierdził, że powód jako kierowca mógł wchodzić na lawetę np. w celu sprawdzenia prawidłowego załadunku rur, poprawności ich spięcia pasami, rozmieszczenia. Odpowiednie zabezpieczenie towaru na samochodzie należy do obowiązków kierowcy, co potwierdza zakładowa instrukcja BHP przy pracach związanych z załadunkiem i rozładunkiem. Biegły ustalił także, że podłoga

typowej lawety niskopodwoziowej do ciągnika siodłowego ma wysokość 950 mm od podłoża. W związku z tym nie należy traktować pracy na podłodze lawety podczas zabezpieczania ładunku jako pracy na wysokości.

Przekładki oddzielające poszczególne warstwy rur i je stabilizujące nie były konieczne. Przy ładowaniu starych rur stalowych (przeznaczonych na złom) w układzie piramidalnym (3+2+1), konieczne jest zabezpieczenie dolnej warstwy rur przed przesuwaniem się, a wyższe warstwy leżą siodłowo. W przypadku braku kłonic lub burt przyczepy, zabezpieczenie dolnych rur można wykonać np. klinami drewnianymi, przekładkami z wydrążeniami na rury.

Przy trzech warstwach rur o średnicy 500 mm możliwe było przerzucenie pasa nad ładunkiem przez kierowcę stojącego na ziemi. Jednak powód, jako kierowca, miał prawo wejść na naczępę i sprawdzić prawidłowość załadunku towaru, jeśli coś go zaniepokoiło. Transport starych rur opasanych pasami transportowymi w jeden pakiet, po przypięciu łańcuchami do lawety, był dopuszczalny nawet z jedną przekładką.

Sposób ładowania rur, ilość przekładek, pasów transportowych, łańcuchów i kolejność ich spinania nie miało bezpośredniego wpływu na wypadek.

(dowód: opinia biegłego k. 228-249, instrukcja bhp k. 92-127)

Sąd zważył , co następuje:

Roszczenie powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie.

„W pierwszej kolejności wskazać należy, że - jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 września 2004 r. II UZP 8/2004 (OSNP 2005/5/68), "organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.)." Uznać zatem należy, że powagi rzeczy osądzonej nie ma tym bardziej wyrok w przedmiocie sprostowania okoliczności wypadku wskazanych w protokole, w treści którego wskazano, że wypadek jest wypadkiem przy pracy. Jednocześnie jednak z orzecznictwa wynika, że powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/1997 (OSNP 1999, Nr 2, poz. 75).

W ocenie Sądu, powód posiadał co do zasady interes prawny w żądaniu sprostowania zapisów protokołu powypadkowego. Obowiązek sporządzenia protokołu powypadkowego wynika z postanowień § 9 rozporządzenia z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870) - dalej r.u.o.p.w. Protokół powypadkowy jest ważnym dokumentem, na podstawie którego pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy lub jego rodzina może ubiegać się o świadczenia odszkodowawcze. Powinien on także zawierać wnioski i środki profilaktyczne, zobowiązujące pracodawcę do podjęcia działań zapobiegających wystąpieniu podobnych wypadków w przyszłości. Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, zwany "protokołem powypadkowym" według wzoru określonego przez Ministra Gospodarki i Pracy z 16 września 2004 r. w Rozporządzeniu w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, wydanego na podstawie art. 237 § 2 k.p. Należy wskazać, że w świetle znaczenia treści protokołu powypadkowego dla ewentualnych roszczeń odszkodowawczych (zarówno z tyt. Ubezpieczenia - Ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jak i ewentualnie od pracodawcy), co do zasady pracownik ma interes prawny w otrzymaniu protokołu realizującego w pełni wymogi ww. Rozporządzenia. Wskazuje na to treść pouczenia do wzoru protokołu stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. z 2004 r. Nr 227, poz. 2298).” (Wyrok SR we Wrocławiu z 11.03.2020 r., X P 55/17, LEX nr 3027648.)

Powód wniósł o ustalenie i sprostowanie treści protokołu nr (...) sporządzonego i zatwierdzonego w dniu 14.09.2020r. przez Zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku z dnia 30.07.2020r.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd poczynił ustalenia w sprawie w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, a zwłaszcza dokumentację pracowniczą zawartą w aktach osobowych powoda oraz dokumentację powypadkową sporządzoną i zebraną w związku z wypadkiem, którego doznał A. P.. Sąd dokonując ustaleń oparł się również na zeznaniach świadków: T. J., J. P., A. O. oraz G. Z.. Należy wskazać, iż zeznania wskazanych osób są wewnętrznie spójne. Świadkowie opisali okoliczności poprzedzające przyjazd na teren budowy oraz towarzyszące załadunkowi rur. Co istotne każdy ze świadków opisywał przedmiotowe zdarzenia przedstawiając sobie znane okoliczności. Wskazane osoby w innym zakresie brały udział w zdarzeniach. Należy zauważyć, iż zeznania świadków są zgodne z oświadczeniami składanymi w toku postępowania powypadkowego. W tym miejscu należy odnotować, iż okoliczności podawane przez A. P., a związane z poinformowaniem powoda o celu przyjazdu na budowę oraz uczestnictwa koparki w zdarzeniu są odosobnione. Jakkolwiek powód takie informacje przedstawiał również podczas postępowania powypadkowego, nie mniej jednak odbiegają one od danych wynikających z zeznań ww. świadków.

W tym miejscu, należy także odnieść się do opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy sporządzonej w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu, opinia biegłego jest szczegółowa, dokładna i zawiera istotne ustalenia objęte tezą dowodową, dla której powołano przedmiotowy dowód. Należy wskazać, iż biegły jednoznacznie ustalił, że w toku przedmiotowego zdarzenia nie doszło do naruszenia przepisów i zasad bhp ani przez powoda, ani przez pracodawcę. Biegły zauważył, że sposób załadunku rur nie miał bezpośredniego wpływu na wypadek. Rury na lawecie były spięte w taki sposób, że w momencie wypadku nie przemieszczały się. Jednocześnie biegły stwierdził, że powód jako kierowca mógł wchodzić na lawetę np. w celu sprawdzenia prawidłowego załadunku rur, poprawności ich spięcia pasami, rozmieszczenia.

Powód wystąpił z pozwem domagając się ustalenia i sprostowania protokołu w bardzo szerokim zakresie. Poniżej zostanie przedstawiona analiza poszczególnych zapisów protokołu, których sprostowania i uzupełnienia żądał A. P..

W pierwszej kolejności powód żądał ustalenia i sprostowania protokołu powypadkowego poprzez wykreślenie w pkt 4 części zdania 2 tj. „ w celu zabrania rur ciepłowniczych z demontażu” oraz ze zdania 4 treści „ i chociaż prędzej udzielał informacji na jakie kawałki mają być pocięte demontowane rury ciepłownicze”, a także wykreślenie treści: „wykorzystać przekładki będące na budowie pochodzące z dostawy nowych rur o tej samej średnicy jak rury demontowane” oraz wykreślenie ostatniego zdanie tego punktu określającego, że doszło do wypadku lekkiego.

W ocenie Sądu, żądanie powoda w zakresie wykreślenia sformułowań „w celu zabrania rur ciepłowniczych z demontażu” oraz „i chociaż prędzej udzielał informacji na jakie kawałki mają być pocięte demontowane rury ciepłownicze” jest niezasadne. W pierwszej kolejności, należy stwierdzić, że informacje te nie mają znaczenia dla meritum sprawy w zakresie ustalenia istotnych okoliczności wypadku. Jednakże, jak wynika z zeznań świadków, zapis powyższy jest prawidłowy. Jednocześnie w tym zakresie zeznali J. P., ale przede wszystkim A. O.. A. O. jest bowiem pracownikiem, który uczestniczył wraz z powodem w czynnościach załadunkowych rur. Dodatkowo, jak zeznał, jechał na budowę wiedząc, że ma za zadanie pociąć znajdujące się tam rury. W tym celu zabrał stosowne narzędzia, a po pocięciu rur oczekiwał na przybycie powoda. Zanim A. P. przyjechał na budowę pracownicy pocięli rury na 8-metrowe odcinki. Zeznania te wpisują się w informacje uzyskane od J. P., który zeznał, że jeszcze na bazie powód poinformował, iż odcinki 8-metrowe będą odpowiednie. Konsekwencją powyższego było ich przygotowanie przez pracowników. Jednocześnie T. J. zeznał: „ Powód wiedział po co jedzie, nie ma opcji, aby wysłać kogoś gdzieś i nie mówić, co zrobić” (k. 81). Dlatego też, w ocenie Sądu, znajdujący się w punkcie 4 zapis w omawianym zakresie jest prawidłowy.

Powód domagał się także wykreślenia z punktu 4 protokołu zdania „wykorzystać przekładki będące na budowie pochodzące z dostawy nowych rur o tej samej średnicy jak rury demontowane”. W tym zakresie należy przeanalizować całe zdanie, z którego pochodzi ww. fragment. Zdanie to brzmi: „ Przed załadunkiem kierownik polecił pracownikom, wykorzystać przekładki będące na budowie pochodzące z dostawy nowych rur o tej samej średnicy jak rury

demontowane". Z analizy złożonych w sprawie zeznań świadków, a w szczególności G. Z. wynika, że w rzeczywistości przekładki zostały przyniesione przez świadka i drugiego pracownika. Żaden ze świadków nie potwierdził, aby to kierownik (w protokole nie wskazuje się, o którego kierownika chodzi, jednak z materiału zgromadzonego w sprawie i pism procesowych wynika, iż mowa jest o kierowniku budowy) wydał polecenie wykorzystania przekładki będącej na budowie. Natomiast powód oświadczył podczas przesłuchania, że po ustawieniu lawety to on zapytał kolegów, czy są jakieś przekładki na budowie. Dlatego też, Sąd uznał za zasadne wykreślenie tej części przedmiotowego zdania.

Powód domagał się także usunięcia z protokołu ostatniego zdania zawartego w punkcie 4 „ określającego, że doszło do wypadku lekkiego”.

Zgodnie z art. 3 ust. 5 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 z późn. zm.), za ciężki wypadek przy pracy uważa się wypadek, w którego wyniku nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała. Przepisy ustawy nie przewidują wprost sformułowania w zakresie lekkiego wypadku przy pracy. Jednocześnie umieszczenie w protokole powypadkowym, zatwierdzonym 14.09.2020r., sformułowania w powyższym zakresie było przedwczesne biorąc pod uwagę, iż powód doznał złamania odcinka lędźwiowego kręgosłupa – kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1, przez 3 miesiące był obowiązany do noszenia gorsetu ortopedycznego, a po 30.10.2020r. (do kiedy miał wystawione poszpitalne zwolnienie lekarskie) otrzymał zalecenie kontroli w Poradni Ortopedycznej. Nadto, jak wynika z wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy zawartego w rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 maja 2019 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w punkcie 8 wskazano rodzaje wypadku: indywidualny, zbiorowy, śmiertelny, ciężki, powodujących czasową niezdolności pracy. Protokół nr (...) zawiera informacje w zakresie powyższego punktu określając wypadek jako indywidualny i powodujący czasową niezdolność do pracy. Dlatego też, Sąd uznał za zasadne usunąć wpis „ W związku z tym, iż doszło do wypadku lekkiego”. Należy wskazać, że powód w pozwie wniósł o wykreślenie zdania ostatniego z punktu 4 określającego, że doszło do wypadku lekkiego. Jakkolwiek wskazane zdanie zawiera także informację o braku powiadomienia służb zewnętrznych o zdarzeniu, jednakże należy uznać, iż powód jasno określił, która z części zdania winna być usunięta. Należy podkreślić, że w pozwie A. P. bardzo dokładnie przytacza sformułowania, z którymi się nie zgadza i które winny znaleźć się w protokole.

Powód żądał także sprostowania punktu 5 protokołu poprzez zmianę i ustalenie, że przyczyną wypadku było wykonanie przez poszkodowanego polecenia przełożonego, które zostało wydane mimo braku zabezpieczenia obowiązujących przy załadunku rur oraz stwierdzenie nieprzestrzegania przez pracodawcę zasad bezpieczeństwa, higieny i prawa pracy, w szczególności obowiązku organizowania bezpiecznej pracy poprzez nadzór w miejscu zdarzenia i brak stosowania środków zabezpieczających przed upadkiem z wysokości.

Zapis punktu 5 w omawianym zakresie brzmi:

„Ustalono następujące przyczyny wypadku:

- nie wykonanie polecenia przełożonego, zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem, chwilowa nieuwaga, upadek z naczepy na plac, uderzenie plecami o plac.
- stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (wskazać dowody): nie stwierdzono.”

W omawianym zakresie należy zauważyć, iż jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, po przyjeździe powoda na teren budowy A. P. zdecydował, że rury będą układane w tzw. piramidę. Na tym etapie J. P. „poinformował” powoda (k. 82v) (udzielił rady – k. 141), że tak ułożone rury należy spiąć co najmniej 3 pasami transportowymi.

Jednocześnie zarówno J. P., jak i A. oraz G. Z. zgodnie stwierdzili, że to kierowca decyduje o sposobie załadunku i za niego odpowiada. W związku z tym należy uznać, iż na pierwszym etapie załadunku kierownik lub inny przełożony nie wydał powodowi polecenia określonego załadunku. Ze strony J. P. była to informacja- rada, jak zeznał sam kierownik budowy. Dopiero po ułożeniu rur w piramidę J. P. polecił spiąć je pasami. Powód pierwotnie nie chciał tego uczynić zakładając tylko łańcuchy, jednak kiedy doszło do wysunięcia się części rur przystąpił do zakładania pasów. Należy podkreślić, że do wypadku doszło właśnie w trakcie zakładania pasów, a konkretnie po przełożeniu pasa, gdy pracownicy schodzili z lawety w celu jego dopięcia. W związku z tym, nie można stwierdzić, aby powód nie wykonał polecenia przełożonego jak wpisano to w protokole, w zakresie ustalenia przyczyn wypadku. Powód bowiem uległ wypadkowi właśnie podczas realizacji polecenia kierownika J. P.. Wcześniej natomiast, jak wskazał sam kierownik budowy, poinformował pracownika (udzielił mu rady), że rury należy spiąć pasami. Jednocześnie zeznał, że za transport i zabezpieczenia odpowiada kierowca.

Nie są jednakże prawdziwe twierdzenia, których zapisu domagał się powód tj. „wykonanie przez poszkodowanego polecenia przełożonego, które zostało wydane mimo braku zabezpieczenia obowiązujących przy załadunku rur” oraz „stwierdzenie nieprzestrzegania przez pracodawcę zasad bezpieczeństwa, higieny i prawa pracy, w szczególności obowiązku organizowania bezpiecznej pracy poprzez nadzór w miejscu zdarzenia i brak stosowania środków zabezpieczających przed upadkiem z wysokości”. W tym kontekście należy odnieść się także do kolejnego zapisu znajdującego się w omawianym punkcie tj: „ wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa”, którego wykreślenia powód żąda i wpisania w to miejsce: „ że wyłączną przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę poprzez wydanie polecenia załadunku rur przy braku odpowiednich zabezpieczeń”.

W świetle zeznań świadków oraz opinii biegłego, należy skonstatować, iż dokonywane czynności bezpośrednio poprzedzające upadek leżały w gestii kierowcy odpowiadającego za prawidłowy załadunek. Wszystkie podjęte działania tj. położenie podkładek, założenie łańcuchów i pasów transportowych mieściły się w zakresie prawidłowego zabezpieczenia transportowanych rur. Biegły jednoznacznie stwierdził, iż ani pracodawca, ani powód nie naruszyli przepisów i zasad bhp. Biegły ustalił, że sposób załadunku rur nie miał bezpośredniego wpływu na wypadek, a ładunek nie zepchnął poszkodowanego. Należy także w tym miejscu podkreślić, iż powód w swych zeznaniach także stwierdził, że „rury mogły się nie poruszyć, tylko był odgłos i to spowodowało mój upadek” (k. 167v). Biegły w dalszej części opinii skonstatował, że sposób ładowania rur, ilość przekładek, pasów transportowych, łańcuchów i kolejność ich spinania, zgodnie z zeznaniami świadków złożonymi przed Sądem, nie miało bezpośredniego wpływu na wypadek, ponieważ w chwili zdarzenia ładunek nie przesunął się. Biegły wskazał również, że powód jako kierowca mógł wchodzić na lawetę. Jednakże biorąc pod uwagę wysokości typowej lawety niskopodwoziowej do ciągnika siodłowego, jej podłoga posiada wysokość 950 mm od podłoża. W związku z tym pracy na podłodze lawety podczas zabezpieczania ładunku nie należy traktować jako pracy na wysokości.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, w tym opierając się o opinię biegłego, należało stwierdzić, że brak było podstaw do wykreślenia słów „nie stwierdzono” w zakresie przestrzegania przez pracodawcę przepisów bhp i wpisania zgodnie z żądaniem powoda, że „stwierdzenie nieprzestrzegania przez pracodawcę zasad bezpieczeństwa, higieny i prawa pracy, w szczególności obowiązku organizowania bezpiecznej pracy poprzez nadzór w miejscu zdarzenia i brak stosowania środków zabezpieczających przed upadkiem z wysokości” oraz „że wyłączną przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę poprzez wydanie polecenia załadunku rur przy braku odpowiednich zabezpieczeń”. Jednocześnie zasadne było w kontekście poczynionych ustaleń, wykreślenie stwierdzenia, iż „wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia”.

Z tych też względów zasadnym jest wykreślenie zapisu: „ Poszkodowany nie wykonał polecenia przełożonego dotyczącego związania układanych rur w jedną całość pasami transportowymi, naruszył tym samym przepisy dotyczące obowiązków pracowniczych”.

Powód domagał się również wykreślenia w punkcie 5 słów: „poszkodowany miał w czasie załadunku odpowiednie zabezpieczenia takie jak przekładki” i wpisania: „pracodawca nie powinien wydać polecenia załadunku rur przy braku odpowiedniego zabezpieczeń tj. przekładek i kłonic do czasu zorganizowania odpowiednich zabezpieczeń” oraz wpisania słów „poszkodowany nie wykonał polecenia przełożonego bo było to niemożliwe z powodu braku odpowiednich przekładek do rur”. Kwestia możliwości skorzystania przez powoda z przekładek została omówiona przy analizie zapisów punktu 4 protokołu. Należy w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, iż jak wynika z zeznań słuchanych świadków, na budowie znajdowały się przekładki o stosownych rozmiarach, które zostały udostępnione kierowcy. Dlatego też żądanie w powyższym zakresie jest niezasadne. Jednocześnie, z tych samych względów należało wykreślić słowa „Poszkodowany nie wykonał polecenia przełożonego dotyczącego związania układanych rur w jedną całość pasami transportowymi, naruszył tym samym przepisy dotyczące obowiązków pracowniczych”.

Powód domagał się również sprostowania protokołu w zakresie punktu 5 poprzez wpisanie, iż „poszkodowany nie został przeszkolony w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa przy załadunku rur”.

Poczynione w sprawie ustalenia wskazują, że powód w zakresie wykonywanego przez siebie zawodu kierowcy posiadającego prawo jazdy kategorii C i E dysponował stosownymi dokumentami potwierdzającymi jego przygotowanie zawodowe i posiadanie stosownych szkoleń. Przede wszystkim legitymuje się świadectwem kwalifikacji zawodowej dotyczącej uprawnień do kierowania pojazdami kat. C i E oraz przeszedł instruktaż ogólny, jak i stanowiskowy na stanowisku pracy kierowcy i operatora (w związku z rozpoczęciem pracy w pozwanym zakładzie). Zapoznał się także z instrukcjami stanowiskowymi na swoim stanowisku pracy, co poświadczył podpisem. Ukończył również szkolenie okresowe w dziedzinie bhp dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych.

Z treści Instrukcji BHP dla kierowcy samochodu ciężarowego obowiązującej u pozwanego wynika, iż nakazuje się szczególną ostrożność zachować podczas wchodzenia na skrzynię ładunkową. Dodatkowo, jak wynika z opinii biegłego, z racji dużej różnorodności przewożonych towarów, kierowca samochodu ciężarowego powinien indywidualnie (co do szczegółów) podchodzić do sposobu bezpiecznego mocowania ładunku, w oparciu m.in. o szkolenia bhp, posiadane uprawnienia (prawo jazdy, świadectwo kwalifikacji), ustne dyspozycje przełożonych oraz doświadczenie zawodowe. Biegły odniósł się w tym zakresie do przesłuchania powoda, który sam stwierdził, iż „Pan P. powtórzył kilka razy donośnym głosem, aby spiąć to w paczkę” (k. 167, dot. sytuacji po wysunięciu się rur). Tym samym, Sąd uznał, że brak było podstaw do domagania się od pracodawcy dokonania dodatkowego szczególnego szkolenia powoda w zakresie transportu rur. Biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe powoda (w tym jako pracownika ogólnobudowlanego) i kierowcy zawodowego oraz zakres przeprowadzonych szkoleń, w których uczestniczył oraz dokumentów, z którymi powód został zapoznany przy przyjmowaniu do pracy, nie zachodziły podstawy, aby sprostować protokół powypadkowy w kierunku żądanym przez stronę powodową w omawianym zakresie.

Powód domagał się także sprostowania protokołu w zakresie punktu 7 poprzez stwierdzenie, że wypadek jest wypadkiem przy pracy oraz wykreślenie zdania: „wypadek nie może zostać uznany za wypadek przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej”

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Okolicznością bezsporną między stronami było to, że zdarzenie z udziałem powoda miało miejsce w czasie pracy i związane był z czynnościami pracowniczymi powoda. Miało także charakter nagły. Cechę "nagłości" ma bowiem zdarzenie, którego czas trwania nie przekracza jednej dniówki roboczej. "Nagłość" określa czas oddziaływania czynnika niebezpiecznego na organizm człowieka. Skutki tego oddziaływania mogą ujawnić się natychmiast lub dopiero po pewnym czasie - po kilku dniach, a nawet tygodniach.

Istota sporu, w przedmiotowym zakresie, sprowadzała się do ustalenia, czy wypadek, jakiemu uległ powód był spowodowany przyczyną zewnętrzną, która to okoliczność stanowi jedną z przesłanek uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

"Przyczyną sprawczą - zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (to znaczy niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka), zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch). Tak więc za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki powodujący uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie potknięcie się na gładkiej nawet powierzchni i złamanie nogi." - uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963. Przyczyną zewnętrzną może być zatem nawet niefortunny odruch pracownika - jego nieskoordynowane poruszenie się powodujące potknięcie się i upadek nawet na gładkiej powierzchni. Wyłączenie przyczyny zewnętrznej przy wypadku pracownika w czasie i miejscu pracy może być uzasadnione tylko wtedy, gdyby istniały podstawy do ustalenia, że upadek, czy potknięcie się zostało spowodowane schorzeniem pracownika np. łączącym się ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (tak wyrok SN z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80, Lex 14532). Zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego pracownika, mogący wywołać szkodliwe skutki (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99). O ocenie zewnętrzności można mówić wtedy, gdy wypadek pozostaje poza wolą i świadomością pracownika. Przyczyna zewnętrzna rozumiana jest jako czynnik działający z zewnątrz, tak by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia). Pojęciem tym nie obejmuje się cech poszkodowanego, stanowiących wewnętrzną przyczynę szkody na osobie, pochodzącą od jednostki, która wypadkiem została dotknięta, określaną jako podatność na zachorowanie lub istnienie samoistnego schorzenia (wyrok SN z dnia 23 września 1958 r., 3 CR 1230/58).

Dlatego też, Sąd uznał, że zdarzenie, któremu uległ powód w dniu 30.07.2020r. spełnia bez wątpienia przesłanki wypadku przy pracy. Było to bowiem zdarzenie nagłe, mające miejsce w czasie pracy i podczas wykonywania czynności pracowniczych. Nadto zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną. Do urazu doszło w wyniku upadku pracownika z lawety. Brak było jakichkolwiek przyczyn o charakterze wewnętrznym (chorobowych) wynikających z właściwości organizmu powoda. Jediną przyczyną był niefortunny upadek.

W związku z powyższym, Sąd uznał w punkcie I wyroku zdarzenie za wypadek przy pracy i dokonał stosownego ustalenia w zakresie punktu 7 protokołu oraz wykreślenia sformułowania: „ wypadek nie może zostać uznany za wypadek przy pracy ze względu, na brak przyczyny zewnętrznej”.

Rozstrzygnięć w niniejszej sprawie dokonano na podstawie przepisów art.234 par. 1 kp w zw. z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870) oraz art. 3 ust.1, 2 i 5 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (punktu I i II wyroku).

Biorąc pod uwagę zakres dochodzonych roszczeń, należy uznać, iż zasadne jest zastosowanie dyspozycji określonej w art. 100 kpc. Sąd bowiem w części uwzględnił żądania powoda, nie mniej jednak zasadne był stanowisko strony pozwanej co do oddalenia powództwa odnośnie wskazanej w uzasadnieniu części wniosków o sprostowanie protokołu. Dlatego też w punkcie III wyroku koszty procesu zostały pomiędzy stronami wzajemnie zniesione.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc - Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 680,19 zł tytułem połowy kosztów sądowych –wynagrodzenia biegłego.

SSR Grażyna Giżewska-Rozmus